

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Bp Andrzej F. Dziuba

List Biskupa Łowickiego na Niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza. „Jezus Chrystus Dobry Pasterz gromadzi nas w swojej Owczarni”

Łowicz, Niedziela Miłosierdzia Bożego 2012 roku
L.dz. 654/2012

Czcigodni Kapłani,
Drodzy Siostry i Bracia,

1. Niedzielna Eucharystia spotkaniem z Chrystusem Dobrym Pasterzem

Trwamy w radości ze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. To zbawcze wydarzenie przeżywamy w szczególnie uroczysty sposób w każdą niedzielę, zgromadzeni we wspólnocie Kościoła na Eucharystii. Jest to bowiem „pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał na Apostołów Ducha Świętego”. Te słowa usłyszymy również dzisiaj wypowiedziane przez kapłana w Modlitwie Eucharystycznej. One uświadamiają nam, że nasza wspólnota, której przewodniczy kapłan, łączy się z całym Kościołem, który z wiarą, nadzieją i miłością staje przed Chrystusem, naszym Zmartwychwstaniem i Życiem.

Wraz z całym Kościołem przeżywamy Niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza, który tak właśnie mówi sam o sobie w dzisiejszej Ewangelii (por. J 10, 11-18). Słowa Pana Jezusa i wszystko, co uczynił dla uratowania człowieka od śmiertelnego niebezpieczeństwa zła i grzechu, są wypełnieniem zapowiedzi proroków Starego Testamentu, przez których Bóg przemawiał do ludzi zapewniając, że będzie się troszczył i prowadził swój Lud tak jak pasterz swoje owce. Doświadczamy tego, że nasz Dobry Pasterz spełnia te obietnice, pasąc swą trzodę, „gromadzi ją swoim ramieniem. Jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie” (Iz 40, 11). Dlatego też za Psalmistą możemy z wdzięcznością powiedzieć: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę” (Ps 23, 1-2), z ufnością powtarzać, że „lepiej się uciekać do Pana, niż pokładać ufność w człowieku” (Ps 118, 8).

Radość człowieka, który uwierzył, że Chrystus jest Jego Dobrym Pasterzem, jest owocem spotkania z Nim na Eucharystii. Przychodzi On do nas, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości i tak się dzieje, bo przecież swoje życie oddaje za owce (por. J 10, 11). Tu słyszymy Jego głos, tu pragnie z nas stworzyć jedną Owczarnię (por. J 10, 16). A gdy trzeba, szuka nas pogubionych, wzywając do nawrócenia i biorąc na ramiona w sakramencie pokuty i pojednania. Doświadczając Jego pasterskiej miłości, łatwiej nam wracać w naszą codzienność wiedząc, że nigdy nie jesteśmy sami. Dobry Pasterz jest przy nas i czuwa nad każdym naszym krokiem.

2. Modlitwa o powołania troską o jedną Owczarnię Chrystusową

Choć przeżywamy niedzielą Eucharystię w tak różnych miejscach, to przecież dzięki obecności Jezusa Chrystusa jesteśmy zgromadzeni w jednej Owczarni, której tak bardzo pragnął Dobry Pasterz. Jest ona dla nas domem, gdzie możemy i powinniśmy odnaleźć miłość i poczucie bezpieczeństwa, których często brakuje nam w innych miejscach. Wiemy, że jest to wielki dar Boży ale jednocześnie zadanie stojące przed każdym z nas. Wierząc, że jesteśmy budowani na kamieniu węgielnym, którym jest Jezus Chrystus Zmartwychwstały (por. Dz. 4, 11), starając się odkryć „jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1), chcemy czuć się za ten Dom odpowiedzialni i troszczyć się o jego prawdziwe dobro.

Szczególnym wyrazem takiej troski i odpowiedzialności powinna stać się dla nas sprawa powołań do życia kapłańskiego i zakonnego. Rozpoczynamy dzisiaj czas modlitw o powołania do służby w Kościele. Modlitwa jest dla człowieka najlepszą drogą rozpoznawania woli Bożej i podejmowania zgodnych z nią decyzji. Wiemy, że taka modlitwa potrzebna jest każdemu, kto słyszy głos powołania. Nic nie zastąpi osobistego wołania człowieka, który prosi: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!” (1 Sm 9, 10). Wierzmy jednak mocno, że nie tylko możemy ale powinniśmy modlić się w tej intencji, bo zaprasza nas do tego sam Jezus Chrystus: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawiał robotników na żniwo swoje” (Mt 9, 30).

Modlitwa jest wyrazem naszego zaufania Bogu i wielkodusznego oddania się Jego woli. Atmosfera, którą tworzy modlitwa w naszych rodzinach, parafiach, na katechezie w szkole, najlepiej służy temu, aby powołani usłyszeli, że Bóg ich wybrał. Dlatego modlimy się w naszej Diecezji o dar powołań nieustannie, już od wielu lat w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Wiem, że są tacy, którzy modlą się w tej intencji codziennie. Jestem Wam za to bardzo wdzięczny! Dziękuję za wszelkie modlitewne inicjatywy podejmowane w naszych wspólnotach parafialnych i zakonnych a także w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Wielu z Was nie może już uczestniczyć we wspólnej modlitwie w kościele z powodu choroby i podeszłego wieku. Drodzy Chorzy i Starsi! Ofiarujecie wraz z cichą modlitwą swoje cierpienie fizyczne a często również samotność i niezrozumienie. Nie ma większego daru dla Kościoła niż łączyć to co trudne i bolesne z Ofiarą Jezusa Chrystusa. Dziękuję za Waszą pokorną, modlitewną obecność: Kościół tak wiele Wam zawdzięcza! Proszę tych, którzy słyszą te słowa, aby moje podziękowania przekazali swoim bliskim chorym.

3. Wdzięczni Bogu za dar powołań

Gorąco zachęcam do gorliwości i wytrwałości w modlitwie o nowe powołania, za przygotowujących się do kapłaństwa, a także za posługujących Wam Kapłanów. Tak bardzo potrzeba im waszego modlitewnego wsparcia, aby wypełniali swoją posługę na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza. Chcemy mieć dobrych i gorliwych duszpasterzy, którzy nie tylko prowadzą i uczą, ale też potwierdzają słowa świadectwem życia. Mamy prawo tego wymagać od tych, którzy poświęcili swoje życie Bogu i służbie Kościołowi. Trzeba nam jednak zawsze pamiętać, że w tym względzie wiele

zależy od naszej postawy. Jeśli kapłan spotyka się w swojej posłudze z wiarą, modlitwą i troską o wspólny Dom – Kościół, to jest to dla niego wielka pomoc i można głęboko ufać, że jego posługa będzie przynosiła naprawdę wiele dobra, którego oczekujemy. Nikt z nas nie może czuć się zwolniony z obowiązku tworzenia atmosfery troski i odpowiedzialności za powołania. Jest to zadanie, które stoi przed każdym, kto należy do Kościoła założonego przez Chrystusa Dobrego Pasterza.

Misja Chrystusa od początku była dla wielu znakiem sprzeciwu (por. Łk 2, 34). Tak dzieje się również dzisiaj. Tym mocniej chcemy dziękować w Niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza za to, że mamy tych, którzy w Jego imię sprawują w Kościele misję: nauczania Słowa Bożego, sprawowania Sakramentów oraz prowadzenia do Boga przez posługę miłości. To jest dar, który trzeba nam przyjąć, docenić i troszczyć o jego pomnożenie. Niedziela Chrystusa Dobrego Pasterza jest taką okazją, aby pomyśleć o mojej postawie w tym względzie i chcieć uczynić więcej dla dobra naszej wspólnej Owczarni. Pamiętajmy, że nowe powołania są owocem współpracy z łaską Bożą. Powinny stać się konkretną odpowiedzią na miłość Bożą. Odpowiedzią, która realizuje się w świętości życia każdego z nas tworzących Bożą Budowlę Kościoła. Podkreśla to papież Benedykt XVI w Orędziu na tegoroczny Światowy Dzień Modlitw o Powołania, pisząc, że „w otwarciu na miłość Boga i jako owoc tej miłości, rodzą się i rozwijają wszelkie powołania”.

Drodzy Siostry i Bracia,

Jezus Chrystus mówi do każdego z nas, że zna nas jako swoje owce (por. J 10, 14). Pragnie też, abyśmy poznali Go pełniej. To poznanie Chrystusa powinno stać się dla nas fundamentem życia, naszych wyborów i podejmowanych decyzji. Naucza nas o tym św. Piotr przypominając, że nie ma zbawienia w żadnym innym jak tylko w Jezusie Chrystusie (por. Dz 4, 12). Spotykając naszego Zbawiciela w Jego Słowie, przyjmując Go w Komunii świętej, obyśmy doświadczyli, że On jest Dobrym Pasterzem, który oddaje swoje życie za owce (por. J 10, 11). Zgromadzeni w Kościele, gdzie Bóg obdarza nas tak różnymi powołaniami, o których rozeznawanie i dobre wypełnienie modlimy się dzisiaj; dążmy wspólnie do tej chwili, gdy ujrzymy Jezusa Chrystusa takim, jakim jest (por. 1 J 3, 2).

Na drogę podążania za Chrystusem Dobrym Pasterzem niech Wam błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec i Syn, i Duch Święty.

+ Andrzej F. Dziuba